

Szczukowie w świetle publikacji pijarskich Próba analizy typograficznej

Pochodzenie druków

Zwyczaj tworzenia druków z okazji narodzin potomka, zawarcia związku małżeńskiego oraz śmierci rozpowszechnił się zarówno w Europie jak i w Polsce na przełomie XV/XVI w. Był to czas rozkwitu twórczości literackiej związanej z dworem Zygmunta Starego oraz z działalnością Akademii Krakowskiej i humanistycznych gimnazjów powstałych w miastach północnych: Toruniu, Gdańsku i Elblągu.

„Druki okolicznościowe w Polsce XVII w. były zjawiskiem występującym tak obficie, że przytłaczały swoją liczbą resztę produkcji typograficznej. Ten rodzaj twórczości, traktowany często jako plaga, miał szczególnie korzystne warunki do rozwoju w dobie polskiego sarmatyzmu. Charakterystyczny dla epoki kult wielkości, sławy i potęgi rodowej, kształtowany według wzorów zaczerpniętych ze starożytności, sprzyjał powstawaniu panegiryków pisanych na różne okazje, przesadnych w manifestowaniu uczuć. Rozwijała się heraldyka, a na jej podłożu emblematyka, traktowana jako wyodrębniony gatunek, stojący na pograniczu literatury i grafiki ilustracyjnej. Emblematyka zajmująca się przedstawianiem i interpretacją symbolicznych znaków wizualnych miała niezwykle szerokie zastosowanie również w literaturze okolicznościowej”¹.

W Polsce dosyć późno zaczęto dostrzegać w literaturze okolicznościowej bogate źródło informacji o życiu epoki, oświetlające wiele jeszcze niezbyt znanych zagadnień społecznych, kulturalnych i politycznych.

„Pod pojęciem «literatury okolicznościowej» kryje się obszerny dział piśmiennictwa staropolskiego obejmujący zarówno twórczość poetycką, jak i prozatorską, dający się wyodrębnić na podstawie kryteriów genetycznych, funkcjonalnych i strukturalnych. Przymiotnik «okolicznościowa» upowszechnił w nauce o dawnej literaturze Juliusz Nowak-Dłużewski, odnosząc ją tylko do poezji. Utwór okolicznościowy powstawał w bezpośrednim związku z określonym wydarzeniem publicznym (elekcja, koronacja, wojna, sejm) lub prywatnym (ślub,

¹ A. Kurkowa, *Grafika ilustracyjna gdańskich druków okolicznościowych XVII wieku*, Wrocław 1979, s. 6.

pogrzeb, narodziny potomka). Należy zwrócić tu uwagę, że stopień «prywatności» zależał w dużej mierze od stanu osoby będącej przedmiotem uroczystości, np. ślub królewski był jednocześnie aktem publicznym².

Utwór okolicznościowy towarzyszył wydarzeniu w czasie, tzn. był aktualnie upowszechniany drukiem, odpisywany ręcznie czy też wykonywany ustnie. Np. łacińskie *Epithalamion* Kochanowskiego, napisane dla uświetnienia mariażu Jana Zamoyskiego z Gryzeldą Batorówną, powstało tuż przed uroczystością weselną.

Dzieło okolicznościowe wiązało się także z wydarzeniem nie tylko w sensie genetycznym ale i chronologicznym. Wydarzenie to stanowiło jego temat, ewokowany w rozmaity sposób: w formie narracyjnej, opisowej czy ekspresywno-emocjonalnej. W mowie panegirycznej opisywano i charakteryzowano osobę chwaloną. W epicedium przedstawiano ród zmarłego, jego życie, czyny i śmierć. Zadaniem utworu było zjednanie przychylności lub wzbudzenie niechęci do określonej osoby czy sprawy.

Pozyskanie czytelnika dla reprezentowanej przez autora postawy otwierało szansę oddziaływania na opinię określonych kręgów odbiorców, a tym samym – wpływania na przebieg wydarzeń. Dotyczy to głównie poezji politycznej. Dlatego też formy jej funkcjonowania w kulturze były niejednorodne. Np. panegiryki wysławiające osobistości państwowe lub mecenasów, powstające często na zamówienie, drukowane i rozpowszechniane (przeważnie na koszt zainteresowanych) – krążyły w oficjalnym obiegu literackim.

Średniowiecznych utworów okolicznościowych powstałych w Polsce zachowało się stosunkowo niewiele. Dopiero w XV w. twórczość ta rozwinęła się ilościowo i zróżnicowała formalnie. Utwory te pojawiały się przede wszystkim w środowisku dworskim, zwłaszcza w otoczeniu monarchy. Nie znany bliżej poeta o imieniu Mikołaj ułożył pieśni pochwalne z okazji narodzin synów Władysława Jagiełły: Władysława (1424) oraz Kazimierza (1427)³.

Rozkwit literatury okolicznościowej nastąpił dopiero w okresie renesansu. „Rozwinęły się wtedy takie gatunki prozatorskie, jak np. mowa, czy liczne odmiany publicystyki, a także okolicznościowe formy sylwiczne. Te ostatnie nawiązywały do tradycji poezji starożytnej. Pisanie utworów okolicznościowych (na ślub, na koronację, z okazji pogrzebu, wyjazdu, zwycięstwa itd.) stawało się normą zwyczajowo-literacką poetów renesansowych⁴. Uprawiano je początkowo w języku łacińskim, później także po polsku. Łacina utrzymywała się długo ponieważ uważana była za stosowną do wyrażania podniosłych treści w najbardziej uroczystych okazjach. Pisano więc po łacinie okolicznościowe wiersze, później druki. Wyjątkowego znaczenia nabierał ten język kiedy ślub, chrzest, czy pogrzeb miał mieć oficjalny i szczególnie wystawny charakter. Używano jej również w obecności króla, senatorów, reprezentantów obcych państw. Utwory

² *Słownik literatury staropolskiej*, pod red. T. Michałowskiej, Wrocław 1998, s. 481.

³ Tamże, s. 484.

⁴ Tamże, s. 485.

okolicznościowe pozyskały sobie także drugi język – polszczyznę. Za jej sprawą zaczęły powstawać wiersze, druki poświęcone reprezentantom różnych warstw szlachty.

Popularność tej literatury wzrosła jeszcze bardziej w dobie baroku. Rozsaadzały ją od wewnątrz silnie rozbudowane elementy panegiryczne, ulegała coraz dalej idącej retoryzacji stylu i konwencjonalizacji treści. Powielaly się wciąż te same, stereotypowe i utarte motywy. Od połowy XVI w. współistniały dwie odmiany twórczości okolicznościowej: jedna związana z ludźmi ogólnie znanymi, piastującymi publiczne urzędy, druga dotycząca osób prywatnych, ukazywanych na tle rodziny.

Do literatury okolicznościowej zalicza się również panegiryki. Słowem tym określano utwór poetycki lub prozatorski poświęcony przesadnie wyolbrzymionej pochwalie osoby lub wybranego przedmiotu. Mógł on przybierać różnorodne formy. Panegirykiem mógł stać się dowolny utwór, np. mowa, list, elegia, różne formy funeralne, podobnie epitalamium. Główną właściwością panegiryku było to, że wychwalał on wspomniane już wyżej osoby lub przedmioty. Miał on swoje korzenie w starożytnej Grecji, gdzie wygłaszano w czasie świąt przemówienia pochwalne na cześć zmarłych osobistości.

U schyłku XV w. wzrosło zainteresowanie panegirykiem, a które w następnych stuleciach stopniowo angażowało wszystkich niemal autorów mniejszej i większej rangi. W bogatej twórczości panegirycznej wyodrębniają się dwie zasadnicze odmiany: utwory sławiące postacie historyczne (współczesne lub zmarłe) oraz pochwalne utwory okolicznościowe (z okazji zaślubin, narodzin, szczęśliwych wydarzeń). Szczególną natomiast odmianę panegiryków tworzą utwory, w których przedmiotem pochwały jest wiedza, nauka. Powstawały one w środowisku Akademii Krakowskiej stanowiącej siedzibę nauki, dawczynię wiedzy. Wiek XVII przyniósł ogromny wzrost ilościowy twórczości panegirycznej. Z XVI w. zachowało się około 700 pozycji drukowanych, z XVII w. – 6050⁵. Równocześnie zmieniły się funkcje tej twórczości. Panegiryk nabrał charakteru instytucjonalnego. Powoli zatracił swoje zadania literackie, które pełnił w czasach renesansu. Przerodził się w nieodłączny składnik każdej uroczystości dworskiej, szkolnej czy rodzinnej, którym zawsze towarzyszyć musiały przemówienia i panegiryczne wiersze okolicznościowe.

Doniosłą rolę w rozwoju panegiryku odegrały dwa czynniki: szkoła, która uczyła pisania utworów okolicznościowych, a przede wszystkim – mecenat magnacki. Szkoła humanistyczna uczyła „twórczości okolicznościowej” przystosowując niejako w ten sposób swych wychowanków do życia towarzyskiego, kulturalnego i społecznego, a także politycznego. Od połowy wieku XVI, kiedy zaczynają powstawać w Polsce różnowiercze i katolickie średnie szkoły humanistyczne, umiejętność uprawiania twórczości okolicznościowej (oczywiście na mniej ambitnym poziomie) była potrzebą społeczną stawianą wszystkim

⁵ Tamże, s. 616; Należy tutaj dodać, iż wyliczenia te nie są zbyt dokładne, gdyż literatura panegiryczna i okolicznościowa ulegała szybko zniszczeniu, nie tak jak książka religijna.

ludziom wykształconym. „Stawianie znaku równości między piśmiennictwem okolicznościowym a panegirykami wydaje się być w warunkach polskich całkowicie uzasadnione. W drugiej połowie wieku XVI, a już szczególnie w wieku XVII trudno wyobrazić sobie utwór ogłoszony drukiem zupełnie pozbawiony akcentów panegirycznych”⁶.

Rosnąca zależność drobnej szlachty od możnych rodów magnackich, sprawiała, że wszyscy autorzy piszący panegiryki, bez względu na talent literacki zabiegali o względy i protekcję. Wyposażony w wiedzę i kulturę intelektualną, dobrze władający piórem uczonego czy literata składał zamożnemu i wpływowemu protektorowi dar w postaci wytworów swego talentu – dedykowane mecenasowi dzieła. Dar ten był wyrazem podziękowania za otrzymane dotychczas dobrodziejstwa i jednocześnie formą prośby o dalsze względy.

Większość utworów okolicznościowych była wydawana drukiem, ponieważ wymagało tego ich przeznaczenie. Druki ukazywały się w formie osobnych broszur (taką postać mają druki poświęcone Szczukom). Zazwyczaj były one wykonywane starannie i ozdobnie. „W drukach ozdobnych pojawiały się czasami bogata i wartościowa grafika ilustracyjna przystosowana do charakteru utworów”⁷. Wierszom weselnym towarzyszyły wyobrażenia par małżeńskich z odpowiednimi rekwizytami lub symbole małżeństwa, żałobnym – znaki śmierci albo przemijania. Do sygnalizowania tego typu publikacji wykorzystywano też układ kolumny drukarskiej, np. w wydawnictwach żałobnych tytuł utworu wpisywany był w ramy charakterystyczne dla portretu trumiennego, a tekst – w obraz tematycznie związany ze śmiercią. W wierszach weselnym treść układana była w kształcie tradycyjnych darów weselnych, jak gałązka rozmarynu, puchar lub wieniec. Niestety żaden z omawianych poniżej druków pijarskich nie posiadał, aż tak bogatej kompozycji.

Stałymi elementami okolicznościowego druku była pełna intytulacja bohaterów uroczystości (jeśli sami nie piastowali urzędów, wymieniano tytuły ojca, tak postępowano zawsze w przypadku kobiet) oraz rodziców, czasem i dziada. Miejsce i data zdarzenia i związanej z nimi uroczystości dopisywano czasami ręcznie, co wskazuje że druk sporządzono z wyprzedzeniem. Przy nazwisku autora określano stopień pokrewieństwa, a w przypadku autorów z poza rodzinnego kręgu – status społeczny (profesor, student, pisarz miejski itp.). Nazwisko autora mogło się też pojawiać poza kartą tytułową: po dedykacji, czy poszczególnych partiach tekstu. Były jednak i takie utwory okolicznościowe, w których nazwisko autora nie występowało w żadnym z możliwych miejsc. Z punktu widzenia odbiorców, dla których utwór był przeznaczony, tzn. uczestników uroczystości, nie były to z pewnością utwory anonimowe. Autora identyfikowano z osobą, która tekst oddawała lub odczytywała.

⁶ T. Bienkowski, *Panegiryk a życie literackie w Polsce XVI i XVII w.*, w: *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII w.*, pod red. H. Dziechcińskiej, Wrocław 1980, s. 185.

⁷ L. Ślękowa, *Muza domowa. Okolicznościowa poezja rodzinna czasów renesansu i baroku*, Wrocław 1991, s. 17.

Na odwrocie karty tytułowej umieszczano z reguły podobizny herbów razem z odpowiednim, dosyć krótkim wierszem, odnoszącym symbolikę znaków herbowych do bohatera uroczystości i jego przodków.

„Na ramę utworu składała się też dedykacja, pisana w formie listu czy wiersza. Zazwyczaj umieszczana była w druku na trzeciej stronie i dalszych. Autor zwracał się albo bezpośrednio do bohaterów uroczystości, albo uciekał się do pośrednictwa innych osób”⁸. Panegiryk w swej dojrzałej już formie i stylistycznej postaci (druga połowa XVII w.) używał stylu kwiecistego. Posługiwał się często cytatami z autorów antycznych, *Biblii*, także polskich pisarzy historycznych. Autor na ogół dzielił utwory na część wstępną, ogólnie sławiącą mecenasa, i zawierającą wprowadzenie do części dalszych, następnie pochwały przodków, rodu i koligacji rodowych. Zakończenie panegiryku stanowiło zazwyczaj podsumowanie wszystkich wywodów – swego rodzaju podniesienia na najwyższy piedestał cnót i zasług mecenasa, uczynienie z nich normy i wzorca. Niekiedy panegiryk kończył się prośbami autora o mniej lub bardziej konkretne formy opieki nad nim ze strony mecenasa i jego rodziny. Panegiryki niemal zawsze zawierały rycinę z herbem mecenasa i epigramatycznym podpisem pod herb. „Do stałego wyposażenia panegiryku należał długi i kunsztowny tytuł, oraz na odwrocie karty tytułowej, motto (lub motta) – najczęściej cytaty z autorów antycznych lub Biblii, nawiązujące treściowo do okoliczności panegiryku”⁹.

Nakład stanowił własność autora lub osoby finansującej wydanie, na której zlecenie druk był pisany. Ona też pełniła rolę dystrybutora wyłoczonych egzemplarzy. Obdarowywano nimi uczestników uroczystości. Wzmianki na ten temat pojawiają się na kartach tytułowych. „W ramach *leges sumptuarie* wydawanych w różnych miastach z zamiarem ograniczenia zbytku i wystawnego życia mieszkańców, pojawiają się zakazy drukowania lub wręcz rozdawania okolicznościowej publikacji w czasie uroczystości rodzinnych”¹⁰.

Stanisław Antoni Szczuka, zaufany Jana III, był protektorem pijarów warszawskich, w sąsiedztwie których posiadał dworek na Miodowej. Wiosną 1695 r. uczynił zapis 10 000 zł na rzecz tego zakonu, zabezpieczając go na tym dworku.

„Zapis 10 000 złp pijarom warszawskim”¹¹ oraz fundacja szczuczyńska zapewniły Szczuce wdzięczność zakonu. Przejawiała się ona np. tym, że w 1700 r. obwołano Szczukę protektorem i opiekunem zgromadzenia pijarów w Polsce.

Oficjalnie, 22 stycznia, 1700 r. pijarzy zwrócili się do niego z prośbą o wyrażenie zgody na objęcie protektoratu. „Po zgonie Szczuki o. Stanisław Kalinowski, prowincjał, składając w liście z 30 września 1710 r. kondolencje wdowie «po świętej pamięci Ojcu Dobrodziejowi i Fundatorze Zakonu», upraszał ją o dalszą protekcję”¹².

⁸ L. Ślękowa, *Muza domowa...*, Wrocław 1991, s. 19.

⁹ T. Bieńkowski, *Panegiryk a życie literackie w Polsce...*, Wrocław 1980, s. 190.

¹⁰ Tamże, s. 20.

¹¹ J. Bartoszewicz, *Antoni Stanisław Szczuka*, „Tygodnik Ilustrowany” 1862, t. VI, nr 146, 147, 149, 151, s. 29.

¹² Tamże, s. 311.

Wiele panegiryków pisanych na cześć Szczuki i jego rodziny wyszło spod piór pijarów. Panegirykami uczczono zawarcie związku małżeńskiego, jak i zgon Szczuki. Autorami byli znani pijarzy: o. Dominik Rogala Zawadzki oraz o. Ambroży Wąsowicz.

Epitalamia

„Wśród bogatej literatury panegirycznej, drukowanej w XVII w., zachowała się pokaźna liczba epitalamiów. Były to utwory pochwalne, pisane wierszem lub prozą, które według istniejącego wtedy zwyczaju ofiarowano uczestnikom wesela. Czasem druki te ozdabiane były grafiką ilustracyjną. Nakłady tych utworów, adresowanych do wąskich kręgów odbiorców, były bardzo niskie. Nie przekraczały kilkunastu egzemplarzy¹³.

W dotychczasowych badaniach nad literaturą XVII w. panegiryki były traktowane marginesowo. Uważano je za wytwory złego smaku, przesadne i ubogie pod względem treści¹⁴. Niechęć i uprzedzenie do tej plagi, jak określano panegiryki, były wielokrotnie przyczyną, że odmawiano im kategorycznie wszelkich wartości. Aleksander Brückner w drugim tomie *Encyklopedii staropolskiej* pisał: „Współczesne panegiryki niemieckie względnie łacińskie, stosami produkowane w Gdańsku czy Toruniu, równie były mierne, ale ich przedmioty, mieszczanie i wszelcy inni filistrzy, o wiele niepozorniejsze. Bywały panegiryki różnie drukowane. Im późniejsze, tym gorsza ich strona graficzna, papier lichej, czcionki połamane. Zazwyczaj po karcie tytułowej szedł herb w emblematy cnót przybrany. Raczej rzadkie są druki panegiryczne zawierające ryciny, bo i nie bardzo było co ilustrować”¹⁵. Jednakże moda, która panowała w XVII-XVIII w., na bogato ilustrowane epitalamia świadczyła o szerokim oddziaływaniu sztuki poprzez najbardziej demokratyczną dziedzinę, jaką stanowiła grafika książkowa. Ustosunkowując się do stwierdzenia Brücknera warto dodać, że omawiane poniżej panegiryki zarówno pod względem graficznym jak i samym wykonaniem drukarskim nie można zaliczyć do najgorszych czy też złych. Zdecydowanie stoją one na wysokim poziomie i zostały wydane starannie.

Pierwszym i równocześnie najstarszym drukiem z grupy omawianych pijarskich epitalamiów¹⁶ jest wydrukowane w roku 1695 powinszowanie na uroczystość zaślubin Stanisława Antoniego Szczuki, podkanclerzego litewskiego, z Konstancją Marianną Potocką – *Contractus sponsaliti inter Honorem et Virtutem facti per... D. Stanislaum Antonium Szczuki... et per D. Constantiam Ma-*

¹³ A. Kurkowa, *Grafika ilustracyjna...*, s. 22.

¹⁴ E. Chojecka, *Dekoracja malarska ksiąg Promotionum i Diligentiarum Uniwersytetu Jagiellońskiego XVI i XVIII wieku*, Kraków 1965, s. 47.

¹⁵ A. Brückner, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, Warszawa 1939, s. 98-99.

¹⁶ Poniższe omówienie stanowi skrót IV rozdziału pracy magisterskiej: „Wizerunek rodu Szczuków w piśmiennictwie staropolskim”. przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. E. Potkowskiego.

*riannam Potocka...*¹⁷. Panegiryk wyszedł z drukarni pijarów w Warszawie. Autor dzieła – Dominik Rogala Zawadzki przedstawił obojga małżonków w blasku chwały i majestatu. Istnieje też prawdopodobieństwo inicjatywy Ambrożego Wąsowicza; wzmiankę o tym zamieścił Karol Estreicher. Cały druk napisany został po łacinie. Nazwisko Zawadzkiego nie zostało umieszczone na karcie tytułowej. Informację o twórcy podaje tylko sam Estreicher. Strona główna została utworzona w taki sam sposób jak większość druków pijarskich, o czym jeszcze będę pisała, poświęconych rodowi Szczuków. Imiona i nazwiska osób (tzn. Szczuki i Potockiej) zostały wytłuszczone majuskułami. Kursywą zostały wydrukowane takie elementy jak: rok – *Anno* i *Collegium Scholarum Piarum*.

Na odwrocie karty tytułowej w drukach XVII-XVIII w. pojawiły się herby, które służyły w tym wypadku jako ilustracja. I tak na odwrocie strony tytułowej zostały przedstawione dwa herby: Grabie – należący do rodziny Szczuków i Srebrna Pilawa – rodu Potockich. Herby umieszczono we wieńcu palmowym, który został zwieńczony koroną. Gałęzie palmowe przewiązano kokardą. Podobna ilustracja powtarza się i w innych drukach. Pod nią znajdują się dwa wiersze drukowane kursywą. Pierwszy z nich liczy sześć wersów, a drugi cztery. Pierwszą stronę rozpoczyna kunsztownie wykonany inicjał w słowie *Dediste*. Natomiast na drugiej, w ostatnich wersach jest umieszczona prawdopodobnie dedykacja – *Od Warszawskiego Collegium Pijarów*. Kolejna, trzecia została za tytułowana *PANEGYRICUS*. Posiada ona zdobienia w formie motywów zwierzęcych: psy goniące króliki oraz motyw satyra. Na dalszych stronach tekstu, na marginesach zostały wymienione kursywą nazwiska rodu Szczuków i nazwy urzędów jakie piastowali.

Omawiany druk nie posiada należytej oprawy. Obleczony został jedynie w brzurową, cienką oprawę, którą występuje u większości omawianych druków.

Zaślubiny Konstancji Potockiej ze Stanisławem Antonim Szczuką odbyły się w 1695 r. W związku z tym upamiętniono je drugim epitalamium napisanym w całości w języku polskim – *Diana Polska jak Prześwietnego Domu Potockich Splendorem, tak wrodzonych Przymiotów Wdziękiem Ozdobna, JWżna Panna Konstancya Marianna Potocka przy zachodzie w Kontrakt Dożywotniej Przyjaźni z JW Panem Stanisławem Antonim Szczuką Referendarzem Kor., Lubeckim, Wareckim... Starostą, ojczystym piórem od Apollina Kollegium Warszawskiego Scholarum Piarum prezentowana Roku P., 1695*. Estreicher wskazuje jako autora Ambrożego Wąsowicza¹⁸ chociaż pijar nie podpisał się na karcie tytułowej podobnie zresztą jak Dominik Zawadzki. Elementy strony głównej są takie same jak w weselnym druku *Contractus sponsaliti inter honorem...* „Na karcie

¹⁷ K. Estreicher, *Bibliografia Polska*, t. 8, s. 433. BUW, sygn. 4.31.1.109 XVII/IV; Warszawa, Biblioteka Seminaryjna, sygn. F.24.115(63100).

¹⁸ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 25, s. 132. Sygn. 4.20.1.318 XVII/I.

tytułowej widnieje wyraźna dedykacja od Apollina Kolegium Warszawskiego Scholarum Piarum¹⁹.

Na odwrocie strony tytułowej znajduje się wiersz składający się z siedemnastu wersów. Wiersz z tytułowany został: *Do Jaśnie Wielmożney I. M. Panny Młodey*. Strona trzecia rozpoczyna się ozdobnym inicjałem „V”. Cały poemat składa się z sześćdziesięciu pięciu wierszy po osiem wersów. Wydrukowany został kursywą.

Następnym epitalamium powstałym z okazji zaślubin syna Szczuki – Marcina Szczuki z Elżbietą Potocką jest *Senat Prześwietnych Antenatów y najbliższych Jaśnie Oświeconych Wielmożnych Kolligacyi po Weselnym Akcie in frequentia Wielu Jaśnie Oświeconych Gości w Warszawie odprawionym przy powitaniu Jaśnie Wielmożnego Jegomości Pana Marcina Szczuki Podkanclerzych W. X. L. Starosty Wąwolnickiego, Jasnie Wielmożney Jeyności Pani Elżbiety z Potockich Szczuczyny Wojewodzianki Smoleńskiej, Fundatorów y Dobrodziejów Collegium Szczuczyńskiego Scholarum Piarum, Jaśnie Wielmożnemu Państwu Asystujący w Warszawie w Drukarni J. K. M. W. W. OO. Scholarum Piarum 1725*²⁰. Druk autorstwa Ambrożego Wąsowicza powstał w drukarni pijarskiej w Warszawie w 1725 r. Strona tytułowa druku zawiera elementy tradycyjne, jak w pozostałych drukach, tj. nie ma podanego autora, nazwiska zaś są wytłuszczone majuskułą. Na odwrocie karty głównej zostały przedstawione obok siebie herby Szczuków i Potockich. Pod nimi znajduje się wiersz liczący cztery wersy. Pierwsza strona zawiera przemowę do *Jaśnie Wielmożnego Państwa*. Pod przemową widnieje podpis: *Fundatorom i Dobrodziejom. Szczuczynskie Collegium Scholarum Piarum*. Dalszy tekst składa się z sześćdziesięciu wierszy po cztery wersy napisanych kursywą. Kolejna część druku nosi tytuł: *Dom Jaśnie Wielmożnych Szczukow*, gdzie umieszczono genealogię rodu. Charakterystyczne są na marginesach uwagi (drukowane kursywą), które podkreślają, a czasami powtarzają ważniejsze fragmenty tekstu. Druk wytłoczony został w całości w języku polskim. Oprawiono go w szarą broszurową oprawę.

Czwartym panegirycznym weselnym, napisanym z okazji zaślubin córki Wiktorii Szczuczanki z Janem Stanisławem Kątskim, które odbyły się w 1719 r., jest *Corona montium Szczuciniorum, avitus Cereus Illmi Dni Joannie Stanislai Kątski Generalia Podoliae, Capitanei Cam: connubiali serto Illmae Dominae Victo-*

¹⁹ „Apollo Kolegium Krakowskiego Scholarum Piarum”, „Apollo Szczuczynski Scholarum Piarum”, „Apollo Warszawski Scholarum Piarum” to kryptonimy i pseudonimy Antoniego Marcina Sienkiewicza. Jego imię zakonne to Bernard od św. Antoniego Padewskiego (1690-1752). Był pijarem, panegirystą i pedagogiem. Urodził się w Warszawie, prawdopodobnie w rodzinie mieszczańskiej. W 1705 r. wstąpił do zgromadzenia pijarów. Pracował jako nauczyciel gramatyki, poetyki i retoryki w szkołach pijarskich m.in. w Szczuczynie Mazowieckim (1720). Pisał liczne panegiryki dla uczczenia wielu ślubnych uroczystości par szlacheckich, skromniej lub świetniej urodzonych dobrodziejów zgromadzenia. Pisał po polsku i po łacinie. Druki tłoczone były przez warszawską oficynę pijarską, krakowskie oficyny mieszczańskie, a okazjonalnie przez wileńską drukarnię jezuitów. Sienkiewicz był panegirystą niesłychanie płodnym, wydawał wiele, także anonimowo; E. Aleksandrowska, *Sienkiewicz Antoni Marcin*, w: PSB, t. 37, Warszawa-Kraków 1996, s. 202-203.

²⁰ BN sygn. W.31073.

riae Illustrissimorum parentum Stanislai de Szczuczyn Szczuka procancellarii M. D. L. et Constantiae de Złoty Potok Potocka dignissimae filiae, applaudente corona musarum Collegia Varsaviensis Scholarum piarum coronatus. Anno Dni MDCCXIX. Napisany w języku łacińskim przez Jana Damascena Kalińskiego²¹. Osoba autora nie została nigdzie zamieszczona. Jedynie Estreicher podaje taką informację²². W karcie głównej zostały wytłuszczone (jak w innych drukach pijarskich) i napisane majuskułami nazwiska nowożeńców, a także Konstancji Potockiej. Na odwrocie strony tytułowej znajduje się herb Brochwicz-Jeleń z koroną na szyi. Pod nim dwa czterowiersze łacińskie wychwalające Kątskich i Szczuków. Na następnej stronie widnieje powinszowanie w formie wiersza napisanego kursywą. Pod całością podpis: *Devinctissimum Collegium Varsaviense Scholarum Piarum*. Dalsza część tekstu to wiersze okolicznościowe pisane minuskułą.

Dla Wiktorii Szczuczanki również w 1719 r. z drukarni pijarów wyszedł jeszcze jeden druk pt.: *Ognie tryumfalne w wesołych Himeneusza pochodniach, na herbowych domu Szczukowskiego górach, zwyciężskiemu imieniu JWżney Imci Panny Wiktoyri Szczuczanki Podkanclerzanki W. X. L. przy ślubnych kontraktach z JWżnym Imci Panem Janem Stanisławem na Krzywczu Kątskim Generałem Podolskim, Latyczewskim, Urzędowskim, Balińskim Starostą, artylerii koronnej pułkownikiem zapalone przez Apollona Warszawskiego Scholarum Piarum polskiemu światu prezentowane roku pańskiego 1719.* Napisany został w języku polskim przez Idziego Madejskiego²³. Jest to ostatni zaprezentowany przeze mnie druk z grupy panegiryków weselnych. Niestety brakuje w nim nazwiska autora²⁴. Na odwrocie strony tytułowej znajduje się w gałązkach palmowych, przewiązanych ozdobną kokardą, zwieńczonych koroną, herb Grabie. Tarcza herbowa nie posiada dodatkowych dekoracji. Pod herbem jest sześciowersowy wiersz. Sam poemat składa się z czterdziestu ośmiu wierszy po osiem wersów, drukowany kursywą.

Epitalamium jest przykładem paralelności języka i sztuki plastycznej, mającego służyć przekazywaniu myśli za pomocą zespołu znaków słownych i bę-

²¹ Jan Damascen Kaliński (1664-1726), poeta i kaznodziej pijarski, pedagog. Uczył się u pijarów. Po skończonych studiach został nauczycielem w szkołach pijarskich. Kilka lat był kapelanem i kaznodzieją na dworze woj. podlaskiego Stanisława Rzewuskiego. Kaliński był dosyć płodnym pisarzem. Z jego dzieł poetyckich wyróżnia się utwór składający się z 12 ksiąg *Viennis* (1717) poświęcony odsieczy wiedeńskiej; zob. R. Leszczyński, *Kaliński Jan Damascen*, [w:] PSB, z. 48, t. XI, Wrocław 1964, s. 474, BN, sygn. XVIII.3.369.4 adl; Biblioteka Seminaryjna sygn. P34.136 (81473)

²² K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 19, s. 57.

²³ Madejski (Madeyski) Idzi od św. Józefa, Józef Kazimierz (1691-1746), pijar, historyk swego zakonu, hagiograf. Wykształcenie otrzymał w szkołach pijarskich w Podolińcu i w Rzeszowie. Do zakonu pijarów wstąpił w 1705 r. Był nauczycielem w różnych szkołach pijarskich. Był wykładowcą teologii w studium zakonnym w Krakowie i kaznodzieją katedralnym na Wawelu. Jako nauczyciel opublikował szereg panegiryków. Zajął się też pisarstwem historycznym; zob. o. Bogdan Brzuszek OFM, *Madejski Idzi*, [w:] *Polski Słownik Teologów Katolickich*, pod red. I. Treichela, Warszawa 1982, s. 31; BUW sygn. 4.20.1.118 XVIII/III

²⁴ Według K. Estreichera Autorem tego druku był Idzi Madejski: *Bibliografia polska*, t. 22, s. 26.

dącego w pewnej zależności zespołu znaków symbolicznych, jakimi posługiwała się plastyka²⁵.

Mowy pogrzebowe

Akt przemijalności życia i wszelkich dóbr doczesnych był podkreślany przez Kościół szczególnie w okresie średniowiecza w sztukach plastycznych i literaturze. Miały one na celu uzmysłowienie ludziom, że ważniejsze od życia doczesnego jest życie pozagrobowe, a w nim – nagroda lub kara Boża.

Myśl o równości ludzi wszystkich stanów i kondycji wobec śmierci od najdawniejszych czasów towarzyszyła rozważaniom o bezpowrotnym przemijaniu ludzkiego życia. Natomiast zwyczaj pochówkowe i komemoracyjne na odwrót, stawały się okazją do demonstrowania obowiązującej w społeczeństwie hierarchii. Reprezentanci najbardziej wpływowych i zamożnych rodów wnosili dla swoich zmarłych kaplice i grobowce, ubożsi wystawiali w kościołach nagrobki lub tablice epitafijne²⁶. Zwłoki jednych umieszczano w kryptach kościelnych, składając w drewnianych lub metalowych trumnach, innych układano w grobowej desce, grzebiąc w ziemi na przykościelnym cmentarzu, który w XVI-XVII w. nie stanowił miejsca kultu zmarłych, ale był wykorzystywany do tak przyziemnych celów, jak targ, wypas bydła, suszenie bielizny²⁷. Krótko i dosadnie nierówność tę wyraził Jan Karol Dachnowski, pisząc: „Panu muruje mularz, chłop chłopu dał kopa”²⁸.

Przejawem nierówności były także okolicznościowe utwory żałobne. W odróżnieniu od urodzinowych czy matrymonialnych, które pisano dla uświetnienia uroczystości domowych nie tylko szlachty, ale i mieszczaństwa. Te natomiast miały zdecydowanie szlachecki charakter. Dla mieszczan poprzestawano na pisaniu epitafiów i elogiów (mów pochwalnych). Spośród innych rodzajów poezji okolicznościowej funeralna rozwinęła się najwcześniej. W formie łacińskich wierszy poświęconych zmarłym władcom i dostojnikom królewskim znana już była przed renesansem. Utwory żałobne – podobnie jak epitalamia – uprawiali i członkowie rodziny, i autorzy z poza rodzinnego kręgu. Nie istniały w tym wypadku żadne reguły czy zakazy. Każdy krewny mógł być autorem utworu na śmierć członka rodziny. Wśród tych pierwszych wyodrębniają się utwory pisane przez najbliższych krewnych zmarłego. Przybierały one zazwyczaj formę monologów wypowiedzianych przez ojca po śmierci dziecka, męża po stracie żony, brata po śmierci brata lub siostry itd.

²⁵ J. Pelc, *Obraz – słowo – znak*, Wrocław 1973, s. 5.

²⁶ Z drugiej połowy XVII w. znane są epitafijne tablice poświęcone wiejskim rzemieślnikom, głównie ich dzieciom; M. Gębarowicz, *Portret XVI-XVIII w. we Lwowie*, Wrocław 1969, s. 89.

²⁷ A. Labuda, *Liturgia pogrzebu w Polsce do wydania rytuału piotrkowskiego (1631)*, Warszawa 1983, s. 217.

²⁸ L. Ślękowa, dz. cyt., s. 123.

Dedykacje, jeśli się w ogóle w takich utworach pojawiały, adresowane były do zmarłych albo do osób z tytułu pokrewieństwa w tym samym stopniu co autor dotknięte cierpieniem. Fakt ten był szczególnie ważny. Od okolicznościowej poezji oczekiwano, że ta wyręczy ludzi dotkniętych śmiercią w publicznym manifestowaniu żałoby.

Drukowano masowo w całej Polsce kazania i mowy oraz treny pogrzebowe. Rozdawano je rodzinie i innym uczestnikom biorącym udział w tych obchodach.

Z okazji zgonów pisali stosowne druki oprócz rodziny także znani i ogólnie cenieni poeci, czy profesjonalni twórcy „chwalników”. Zarówno jedni, jak i drudzy układali je z własnej inicjatywy kierując się różnymi pobudkami. Mowa tutaj o pobudkach uczuciowych, czy też o chęci rewanżu za doznane łaski. Przede wszystkim pisanie ich stanowiło źródło utrzymania. Praktykę obdarowywania dobroczyńców okolicznościowymi poematami kultywowały także akademie i kolegia, domy zakonne i kościoły parafialne. Tak było w przypadku pijarów, którzy schlebiali swoimi drukami Szczukom. Stanisław Antoni Szczuka został wybrany na protektora polskiej prowincji pijarów w Polsce. W związku z tym zakonnicy starali się podkreślić swoją wdzięczność pisząc dla jego rodu panegiryki.

Niewielka liczba druków pogrzebowych dotyczących Szczuków zachowała się do dnia dzisiejszego. Nieliczne egzemplarze można znaleźć w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie i w Bibliotece Jagiellońskiej, a także jeden druk w Bibliotece Seminaryjnej w Warszawie²⁹. Zjawisko to można tłumaczyć stosunkowo małym nakładem tego rodzaju literatury, przeznaczonej ściśle dla uczestników uroczystości pogrzebowych. Towarzyszące tym utworom ilustracje symboliczne i heraldyczne umieszczano w drukach przeważnie przed kartą tytułową. Wyjątkiem są panegiryki pijarskie, w których ilustracje znajdowały się na odwrocie strony tytułowej. Zazwyczaj pojawiały się motywy ilustracji makabryczno-anatomicznej w formie ludzkich szkieletów, czaszek i piszczeli.

W 1711 r. z drukarni Collegium Pijarów wyszedł druk w związku ze zgonem Antoniego Stanisława Szczuki – *Sława W Imieniu złożona, Podkanclerską pieczęcią stwierdzona, Na herbowych Górach wywyższona, Ciemną nieuchronnych fatów umbrą przy Pogrzebowym akcie Jaśnie Wielmożnego I. M. Pana P. Stanisława Antoniego Szczuki Podkanclerzego W. W. X. L. Przyćmiona A Jaśnie Wielmożney I. M. Pani. P. Konstancyei Maryannie Szczuczyney Podkanclerzyney W. W. X. L. Wiekszniańskiej, Wawelnickey etc. Etc. Starościny. W Nieśmiertelnych splendorach honorów, y chwalebnych akcyi, Na utulenie serdecznego żalu, Od żałosney Muzy Collegium Szczuczyńskiego Scholarum Piarum Prezentowana Roku Pańskiego 1711 w Warszawie w Drukarni Collegium Scholarum Piarum*³⁰. Wytłoczono go w rok po śmierci podkanclerzego. Fakt ten można tłumaczyć

²⁹ Druk z Biblioteki Seminaryjnej w W-wie w związku ze zgonem Stanisława Antoniego Szczuki: *Sława w Imieniu złożona...* sygn. N. 43. 66 (72170). Pozostałe sygnatury znajdują się w aneksie w wymienionej już pracy magisterskiej.

³⁰ Biblioteka Seminaryjna, sygn. N.43.66 (72170).

tym, że rocznicę śmierci zmarłego czczono uroczyście nabożeństwem i drukowaniem pogrzebowych kazań, często zawierających życiorysy. Były one przeważnie ozdabiane miedziorytami i ilustracjami symbolicznymi, heraldycznymi lub portretowymi oraz dostosowanymi do treści winiętami. Niestety ani ten panegiryk, ani pozostałe nie posiadają bogatych ilustracji.

Autorem omawianej publikacji był Ambroży Wąsowicz. Pierwsze słowa tytułu zostały wydrukowane kursywą, dalsze elementy na przemian kursywą i majuskułą. Na odwrocie karty tytułowej została umieszczona pierwsza i jedyna w tym druku ilustracja. Jest ona charakterystyczna dla pijarskich panegiryków. Przedstawia ona wśród dwu liści palmowych dwupolową tablicę herbową, zawierającą następujące godła: w polu pierwszym – Grabie (herb zmarłego Stanisława Antoniego Szczuki) w drugim – Srebrna Piława (należąca do żony Szczuki – Konstancji Marii Anny z Potoka Potockiej). Wieniec palmowy wraz z herbami zwieńczony został koroną. Pod nim cztery dwuwiersowe wiersze drukowane kursywą. Druga karta zatytułowana jest *Lament Pogrzebowy*, natomiast tekst rozpoczyna się ozdobnym inicjałem. Wiersz liczy dziesięć zwrotek po cztery wersy i ma on charakter pożegnalny. Trzecia karta zawiera dedykację dla *Jaśnie Wielmożnej Pani Podkanclerzyny Fundatorki i Dobrodziejki*. Pijarzy wyrażają żal po stracie podkanclerzego i proszą nadal o opiekę nad zakonem. Piąta karta przedstawia poemat w osiemdziesięciu zwrotkach, po osiem wersów, wydrukowany kursywą. Utwór zawiera pochwały dla rodziny Szczuków i zmarłego. Na marginesach znajdują się krótkie fragmenty tekstu. Druk posiada tą samą broszurową oprawę co inne druki.

Kolejny panegiryk powstał w 1728 r. w tym też roku zmarł Marcin Szczuka starosta wąwolnicki i wiekszniański. W związku z tym pijarzy Kolegium Szczuczynskiego wydali panegiryk w języku polskim pt.: *Echo nieśmiertelnych żalów na Sztukowskich Górach Smutno Jęczące. Przy Publicznym Pogrzebie Nieśmiertelney pamięci Jasnie Wielmożnego JMci Pana, P. Marcina Szczuki, Starosty Wąwolnickiego, Wiekszniańskiego Usłyszane. A Jasnie Wielmożney JMci Pani, Pani Elżbiecie z Potockich Szczuczyny, Starościny Wąwolnickiej, Od Fundatorskiego Szczuczynskiego Collegium Schol: Piarum żalonym piorem Doniesione. Roku Słowa wiecznego Echem zbawienia cieszącego 1728. W Warszawie w Drukarni J. K. Mci Scholarum Piarum*³¹. Autorem druku jest Ambroży Wąsowicz. Strona tytułowa zawiera niezmienione elementy. Na jej odwrocie nie ma herbu, ale jest wiersz liczący dwadzieścia siedem wersów, pisany minuskułą, zaczynający się od słów: *Bójdzie się małe pagórki...* Utwór wyraża żal po stracie męża dla wdowy po nim Elżbiety Szczuczyny. Cały panegiryk zawiera szereg wierszy: *ODGŁOS Nieodżałowanej śmierci Jaśnie Wielmożnego JMci Pana Starosty; Echo Żaloney Ojczyzny; Echo Żalose Jaśnie Wielmożnej Matki Podkanclerzyny Wielkiego Księstwa Litewskiego; Echo Żalose Jaśnie Wielmożnej Siostry Miecznikowi Koronnemu*. Druk kończy – *Echo Żalose Szkół Pobożnych*. Na ostatniej stronie znajduje się ilustracja przedstawiająca czaszkę ze świecami umieszczoną na

³¹ BUW, sygn. 4.20.1.319 XVIII/III.

katafalku. Pod nim widnieje napis majuskułami: „mors optima bonis pessima malis”.

Większość panegiryków poświęconych rodzinie Szczuków była tłoczona w drukarni pijarskiej w Warszawie, ale znalazły się też druki, które wyszły z Krakowa i Poznania. Takim panegirykiem pogrzebowym było *Opisanie Krotkie Ozdob Pogrzebu Świętej prawdziwie Pamięci Jasnie Wielmożney JMC. Pani Elżbiety z Potockich Szczuczyny Starościny Wiekszniańskiej, 27. dnia Stycznia w Krakowie zmarłej, i tamże w grobie Jezuickim u S. Piotra, po odprawionych za Duszę Jey przez pięć dni przy ośmnastu Ottarzach, nieustannych Ofiarach, a przez dwa dni Wigiliach odśpiewanych. 3 dnia Lutego w tymże Roku 1766. Przy liczney przemieszkujących tu Senatorow i innego znacznego Państwa przytomności Pochowanej. Za pozwoleniem Zwierzchności Duchowney*³². Utwór powstał w 1766 r., w Krakowie, w związku ze zgonem Elżbiety Szczuczyny, żony Marcina Szczuki. Treść dotyczy opisu splendoru pogrzebowego. Nazwisko autora nie jest znane. Strona tytułowa zachowała powtarzające się elementy. Na odwrocie karty tytułowej umieszczono ilustrację herbów: Grabie i Pilawa. Godło, z tarczą dwupolową, zostało przedstawione inaczej niż w poprzednich drukach, tzn. obramowania tarczy są inne, z herbu Pilawa wystają takie elementy jak: miecze, topory, chorągwie. Tradycyjnie pod herbami znajdują się cztery wersy wiersza drukowanego minuskułą. Na pierwszej stronie przed tekstem znajduje się ilustracja czaszki z krzyżem. Koniec panegiryku ozdabiają gałęzie wyrastające z małego drzewka. Cały utwór napisany został w języku polskim, wytłoczony minuskułą i kursywą. Dzieło posiada broszurową oprawę.

Drugim panegirykiem poświęconym tej samej osobie jest mowa pogrzebowa *Żałobna pochwała na roczną y wieczną pamiątkę Jasnie Wielmożney Jey Mci Pani Elżbiety z Potockich Szczuczyny starościny Wiekszniańskiej dnia 27 Stycznia roku 1766 zmarłej, napisana roku pańskiego 1767 przez X. Józefa Płochockiego Soc. Jesu. W Poznaniu w drukarni J. K. M. y Rzeczypospolitey Collegium Societatis Jesu roku pańskiego 1767*³³. Utwór powstał w Poznaniu w 1767 r. w drukarni J. K. M. Rzeczypospolitey Collegium Societatis Jesu. Autorem był Józef Płochocki. Nazwisko jego znajduje się na karcie tytułowej. Na jej odwrocie nic nie ma, ani tradycyjnego herbu, ani wiersza. Panegiryk opisuje pochodzenie Elżbiety Szczuczyny. Wspomniane są też koligacje rodów Potockich ze Szczukami. Natomiast od strony siedemdziesiątej do końca tekstu zawarte są szczegóły genealogiczne dotyczące nie tylko Potockich, ale i Tarłów. Druk wytłoczono w języku polskim. Warto zaznaczyć, że jego oprawa jest wyraźnie większego formatu niż innych drukuów pijarskich. Nie jest to oprawa broszurowa lecz twarda, gładka bez nacięć i exlibrisów. Na jej wewnętrznej stronie widnieje rosyjska sygnatura. Prawie wszystkie omawiane tutaj panegiryki oznaczone są w ten sposób.

³² Sygnatura egzemplarza przeglądana w BUW: 4g.14.6.400 XVIII/I.

³³ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 24, s. 364; BUW, sygn. 4g.16.5.25 XVIII/II.

Różne druki okolicznościowe

Stanisław Bieżanowski, jeden z autorów wyspecjalizowanych w twórczości okolicznościowej twierdził, że pisanie tzw. „chwalników” było źródłem utrzymania. Najbliższym zdarzeniom potrafił poświęcić utwór i ozdobić go frazesami. Pisał również swoje „chwalniki” osobom, które jego zdaniem zasługiwały na uwagę. Bieżanowski³⁴, profesor Uniwersytetu Krakowskiego, napisał druk z okazji uroczystego wjazdu i objęcia starostwa grodowego lubelskiego w 1687 r. przez Stanisława Antoniego Szczukę – *Messis theologica gentilitiis rastris Illmi Dni Stanislai Szczuka Procancelarii magni ducatus Lith., Capitanei Lublinensis, protectoris Poloniae Provinciae, munificentissimi Collegia Szczuczynensis fundatoris, ab obligatissimo Varsaviensi Scholarum Piarum studio debitae obsequio venerationis substrata. Anno que terra benedicta salutis fructum mundo genuerit 1701 die... mense... Varsaviae typis Collegii Scholarum Piarum*³⁵. Cały panegiryk napisany został po łacinie. Karta tytułowa zawiera te same elementy jak u poprzednio omówionych druków, tzn. czcionką kursywną zostały wyszczególnione słowa *Anno, Typis Collegii Scholarum Piarum*, a pierwsze słowa tytułu majuskułami. Na odwrocie karty tytułowej, na tarczy jednopolowej, umieszczono herb Grabie. Tarczę (ma ona bardziej owalny kształt) otaczają dwie gałęzie liści laurowych przewiązanych u dołu kokardą. Całość została zwieńczona koroną, taką samą jak w weselnym druku *Ognie tryumfalne....* W dalszych częściach panegiryku występują również herby, ale już z liśćmi palmowymi, zmienia się też kształt tarczy, wielkość ilustracji i liczba wersów pod herbami – jedenaście, dwanaście i siedem. Pod godłem jest czterowersowy wiersz pisany kursywą.

Pierwsza karta rozpoczyna się napisem *Ad Messem nata GRADIVI*. Pod nim ilustracja herbu. Nad nim, czego nie było wcześniej, są labry. Pod spodem napisany został kursywą siedmiowersowy wiersz. Tekst rozpoczyna się ozdobnym inicjałem z motywami roślinnymi. Końcowe strony zawierają pytania teologiczne. Jest ich osiemnaście i wydrukowane są kursywą natomiast odpowiedzi minuskułą.

Druk nie ma oprawy. Poważnym defektem jest przecięcie dolnej partii tekstu, które uniemożliwia odczytanie niektórych fragmentów.

W 1694 r. w Warszawie ukazał się kolejny panegiryk w języku łacińskim *Benedicti a Sancto Joseph Scholarum Piarum Lyricorum Libri IV & Epodon Liber Vnvs. Illvstrissimo Domino, D. Stanislao Antonio Szczyka. Regni Referenda-*

³⁴ Stanisław Józef Bieżanowski (1628-1693), profesor Akademii Krakowskiej, kronikarz Akademii. Należał do najbardziej płodnych panegirystów polskich w XVII w. W wierszach o napuszonym i pompatycznym stylu utrwalił wiele wydarzeń z życia Akademii i kraju. Pozostawił w rękopisie roczniki z lat 1666-1688, które stanowią źródło do dziejów Kościoła w Polsce za czasów Jana III Sobieskiego. Uprawiał także poezję religijną. Zmarł 10 XI 1693 r. w Krakowie i został pogrzebany w kościele św. Anny; zob. E. Ozorowski, *Bieżanowski Stanisław Józef [w:] Słownik Polskich Teologów Katolickich*, pod red. H. E. Wyczawskiego, t. 1, Warszawa 1982, s. 148.

³⁵ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 30, s. 228; BUW, sygn. 4g.6.7.32 XVIII/III.

*rio. Lvblinensi, Varcensi, Capitaneo, Dedicati. Varsaviae Typis Regjis Scholarum Piarum Anno Domini 1694*³⁶. Napisał go Benedykt Zawadzki, którego nazwisko znajduje się na karcie głównej. Na odwrocie strony tytułowej zamieszczono herb Szczuków. Treścią panegiryku są ody, drukowane kursywą, dedykowane dla różnych osobistości w tym S. A. Szczuki – oda XXV, licząca 80 wersów i biskupa Kazimierza Jana Szczuki – oda XXIV. Druk oprawiony został w twardej oprawie o małym formacie.

Jeżeli chodzi o epitalamia i utwory pogrzebowe, można stwierdzić, że były one drukami pojawiającymi się w środowisku elitarnym. Jedynie ludzie zamożni, tak jak Szczukowie, mogli sobie pozwolić na zamawianie tekstów u znanych poetów, uczonych czy miejscowych profesorów. Nowożeńcy czy zmarli, którym utwory dedykowano, należeli przeważnie do bogatej szlachty, duchowieństwa oraz uczonych. Przyczyną występującego zjawiska było nie tylko zapotrzebowanie na sztukę (w przypadku ilustrowanych druków), lecz także chęć gloryfikowania godności rodowej.

Druki okolicznościowe posiadały estetyczną szatę graficzną. Co prawda nie miały tak bogatego wystroju graficznego oraz typograficznego jak np. utwory z rycinami, ale należy zaliczyć je również do tych wyróżniających się. Miały one, chociaż nie wszystkie, elementy symboliczne i mitologiczne. Zwłaszcza w mowach pogrzebowych symbol przemijania i znikomości życia potęgował atmosferę smutku. W ten sposób wzmacniało się ekspresję u odbiorcy. Na kartach tytułowych XVII- i XVIII-wiecznych druków często umieszczane były herby. Ich rola była podwójna, przede wszystkim zdobiły druk, ale też służyły uczczeniu poszczególnych osób związanych z daną oficyną drukarską. Patronat magnata nad drukarnią polegał m.in. na tym, że dana drukarnia często opatrywała druki jego herbem. Herby w drukach dotyczących Szczuków miały powtarzające się elementy, ale nie zawsze. Z oficyny pijarskiej wychodziły panegiryki, herbami Szczuków i Potockich. Podkanclerzy litewski poprzez małżeństwo z Konstancją Potocką uzyskał określoną pozycję społeczną w gronie znacznych rodów polskich. Zazwyczaj umieszczane były one obok siebie. Tarcze tych herbów znajdowały się w liściach palmowych lub też laurowych. Pozostałe oficyny nie ozdabiała lub też skromnie wykonywały ilustracje herbowe.

Najwięcej druków dedykowanych lub poświęconych rodowi Szczuków wyszło z drukarni pijarów w Warszawie. Z chwilą ugruntowania się pozycji zakonu pijarskiego w Polsce zorganizowanie własnej placówki wydawniczej stało się koniecznością. Rozpoczęła ona swoją działalność w 1682 r.; w jej skład weszła część dawnej oficyny Elerta, a po 1692 r. także warsztat K. F. Schreibera. Powstała ona z inicjatywy rektorów miejscowego kolegium: Franciszka Halińskiego i Benedykta Zawadzkiego. Przywileje królewskie Jana III z 6 X 1694, Augusta II z 23 IX 1701 i prymasa Teodora Potockiego z 5 VI 1733 potwierdziły oficynie wszystkie wcześniejsze uprawnienia przysługujące drukarni Elerta: monopol drukarski na terenie Warszawy, prawa tłoczni urzędowej łącznie z pozwoleniem na druk gazet oraz zwolnienie od wszelkich ciężarów. Od 1695 r.

³⁶ K. Estreicher, *Bibliografia Polska*, t. 8, s. 429; BUW, sygn. 4.19.9.56 XVII/1.

tytułowała się „oficyną J. K. Mci”. Pierwsze znane druki pijarskie nie mają jeszcze wyraźnej datacji. Produkcja pijarska pierwszego dziesięciolecia ma dość jednolity charakter, drukuje prawie wyłącznie druki szkolne, okolicznościowe i dewocyjne. Drukarnia w tym okresie tłoczyła nie więcej niż 12 tytułów rocznie³⁷. W latach 30-tych patronat nad drukarnią objął Stanisław Konarski, traktując ją jako narzędzie do swych reformatorskich poczynań. Drukarnia pijarska należała do najdłużej działających oficyn na terenie Warszawy. W początkach XVIII w. posiadała sześć, a w 1784 r. cztery prasy drukarskie³⁸.

Z drukarni pijarów w Warszawie wyszło trzynaście, spośród omawianych druków. W Krakowie wytłoczono ich cztery, w Zamościu dwa, a w Poznaniu jeden. Ten rozrzut geograficzny można tłumaczyć m.in. powiązaniem z poszczególnymi miastami. Pijarzy, jak już wcześniej wspomniałam oddali się pod protekcję S. A. Szczuce, który urzędował przy królu w stolicy. Z pośród tych dwudziestu panegiryków czternaście odnalazłam w Bibliotece Uniwersyteckiej, dwa w Bibliotece Narodowej, dwa w Bibliotece Seminarnej. Niestety, nie do wszystkich udało mi się dotrzeć. Druki, które powstawały dla rodu Szczuków były dwujęzyczne zarówno w języku łacińskim jak i polskim.

Omówiłam najciekawsze pod względem typograficznym panegiryki. Zaprezentowałam tylko przykłady poszczególnych kategorii, a więc druki weselne, funeralne i na różne inne okoliczności. Pozostałe znajdują się w aneksie, w mojej pracy magisterskiej³⁹, uporządkowane według najważniejszych członków rodu.

Głównym celem było zaprezentowanie wizerunku rodu Szczuków, który zaistniał na polskiej arenie politycznej XVII/XVIII w., w świetle pijarskich druków.

W panegirykach chodziło nie tylko o ukazanie cnót, ale o ich oddanie w powiększeniu, w przerysowaniu, wręcz humorystycznie. Cechy te stały się najbardziej istotnymi znamionami tego rodzaju produkcji literackiej. W polskiej literaturze XVII-wiecznej panegiryki rozpowszechniły się do tego stopnia, że niektórzy badacze nazywają ten wiek „panegirycznym”⁴⁰. Niektóre druki okolicznościowe były aż przesycone pochwałami pod adresem Szczuków. Sylwetki Szczuków w drukach nie były osamotnione. Z pośród innych polskich rodów, w okresie staropolskim tworzono dzieła również dla innych kręgów magnackich bardziej lub mniej zasłużonych, można wymienić Radziwiłłów birzańskich, Potockich czy Leszczyńskich⁴¹.

³⁷ *Drukarze dawnej Polski od XV-XVIII wieku*, t. 3: *Mazowsze z Podlasiem*, cz. 2: *Wiek XV-XVIII*, pod red. K. Korotajowej, s. 257-258.

³⁸ *Encyklopedia Wiedzy o Książce*, Wrocław 1971, s. 571.

³⁹ Praca nosi tytuł: *Wizerunek rodu Szczuków w piśmiennictwie staropolskim*, rozdział IV: *Bibliografia druków dotyczących Szczuków*.

⁴⁰ J. Bednarska, *Z dziejów polskiej ilustracji panegirycznej pierwszej połowy XVII wieku*. Cz 1, Katowice 1994, s. 10.

⁴¹ M. Jarczykowa, *Książka i literatura w kręgu Radziwiłłów birzańskich w pierwszej połowie XVII wieku*, Katowice 1995.

„Z największych okrutników czyniono miłosiernych filantropów, a rozpustników, zdrajców i pijaków – przykładnych ojców rodzin i obywateli. Szczególnie nad trumną dygnitarzy i możnych albo do ich stóp rzucono całą garść kadzidła – stwierdza ks. Józef Pelczar. Już współcześni tego typu panegirystów nazywali bałwochwalcami [...]”⁴².

⁴² J. Tazbir, *Szlachta i teologowie. Studia z dziejów polskiej kontrreformacji*, Warszawa 1987, s. 251, 253.